

Tomasz Pudłocki, *Stanisław Piątkiewicz, dyrektor-niespełniony naukowiec*, „Nasz Przemysł” 2009, nr 7, s. 41

Stanisław Piątkiewicz

Czytając wspomnienia uczniowskie z przełomu XIX i XX w. „Chyniu”, a tak go nazywali wychowankowie, jest postacią nieustannie pojawiająca się pośród plejady ówczesnych nauczycieli przemyskich. Znany biurokrata austriacki umiał połączyć lojalizm wobec cesarza i prawdziwie polski patriotyzm. A to przecież w tych czasach bynajmniej nie było takie łatwe, tym bardziej na stanowisku dyrektora szkoły średniej.

Stanisław Piątkiewicz urodził się 21 września 1849 r. w Dębowcu koło Jasła, jako syn Michała i Anny z Dobrowolskich. Do szkół średnich uczęszczał w Krakowie i w Tarnowie, a po zdaniu egzaminu dojrzałości studiował w latach 1866/1867–1869/70 matematykę i fizykę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego. W dn. 25 IV 1871 r. został mianowany zastępcą nauczyciela w III Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie, a – po zdaniu egzaminu nauczycielskiego – z dn. 12 VII 1872 r. rzeczywistym nauczycielem w Gimnazjum w Przemyślu. Po kilku latach decyzją z dn. 8 VI 1879 r. przeniesiony do nowo utworzonego IV Gimnazjum we Lwowie.

Piątkiewicz jako wybijający się nauczyciel matematyki i fizyki opublikował w sprawozdaniu dyrekcji IV Gimnazjum we Lwowie za rok szkolny 1888 obszerną rozprawę *Algebra w logice* (s. 1-50). Była to pierwsza polska, oryginalna publikacja z dziedziny logiki matematycznej. Publikacja nie zdołała wzbudzić większego zainteresowania nową logiką na ziemiach pol-

skich – wynikało to z faktu, że ta dziedzina matematyki dopiero „raczkowała”, a i Piątkiewicz nie był związany z ośrodkiem uniwersyteckim, aby w nim pełniej rozwinąć studia nad swoimi pasjami naukowymi. Co więcej, cesarz Franciszek Józef I mianował go w dn. 21 VIII 1890 r. dyrektorem Gimnazjum w Przemyślu (potem pierwszego), co dodatkowo odsunęło go od szerszych kontaktów z elitą umysłową Uniwersytetu Lwowskiego. Tylko jeszcze raz, podczas I konferencji dyrektorów szkół średnich galicyjskich, w dn. 27–29 III 1893 r. we Lwowie odwołano się do doświadczeń Piątkiewicza z zakresu wiedzy fachowej. Wygłosił wtedy referat *O nauce matematyki, fizyki i historii naturalnej* (streszczenie w „Muzeum” R. 9: 1893 z. 4 s. 321–322), w którym postulował oparcie nauki geometrii na rysunku oraz zachęcanie nauczycieli fizyki do „najczęstszego eksperymentowania, gdyż doświadczenie daleko większą przyniesie korzyść od dogmatycznego wykładu. Na doświadczeniach potrafi nauczyciel rozwinąć u swych wychowanków dar spostrzegawczy i zmysł indukcyjny”. Przeniesienie do Przemyśla zmusiło go do porzucenia pracy naukowej i skupienia się na nowych obowiązkach dyrektorskich. To on był „budowniczym” nowego gmachu szkolnego w 1894 r. przy ul. Dobromilskiej, co pochłonęło pierwsze lata dyrektury; to za jego czasów 3 IX 1895 r. nastąpił podział szkoły – na I Gimnazjum (polskie) i II Gimnazjum (ukraińskie), w końcu to on przyjmował w murach nowego budynku szereg wybitnych postaci, np. namiestnika Galicji Leona hr. Pinińskiego, wiceprezydenta Rady Szkolnej Krajowej Michała Bobrzyńskiego, czy przemyskich biskupów J. S. Pelczara i K. Czechowycza. To że musiał być cenionym urzędnikiem – pedagogiem, świadczą wyróżnienia, jakie otrzymywał. 24 XI 1895 r. ce-

sarz przyznał mu tytuł radcy rządu, a 16 I 1907 r. Order Żelaznej Korony III klasy. Po kilkunastu latach kierowania szkołą przeszedł na emeryturę; 31 VIII 1906 r. czasową, a od 16 I 1907 r. stałą. Już 4 IX 1906 r. przeprowadził się do Lwowa, owacyjnie żegnany zarówno przez dotychczasowych współpracowników, jak i uczniów.

To właśnie ci ostatni pozostawili po nim liczne i ciekawe wspomnienia. Wedle ich relacji odznaczał się wielką pracowitością i zamięłowaniem do porządku i punktualności; był wymagający, a nawet surowy, zarówno wobec uczniów, jak i podległych mu nauczycieli. Żył raczej w odosobnieniu, zachowując pewien dystans towarzyski. Cieszył się jednak powszechnym szacunkiem i był przedmiotem wielu sympatycznych anegdot. Wśród nich są te związane z jego córką (przedmiotem westchnień ówczesnych gimnazjalistów, wzdychających do mieszkającej wraz z rodzicami w budynku szkolnym młodej dyrektorki), brytanem – postrachem całej okolicy, ulubionymi powiedzonkami, czy ściganiem uczniów za udział w obchodach trzeciomajowych. Z drugiej strony podkreśla jego zamięłowanie do teatru, ciche przyzwolenie na działalność nielegalnych w ówczesnych strukturach szkolnych (w tym krycie uczniów przed policją) i wielką zacność pod przykrywką oschłości. Tak zróżnicowane cechy charakteru musiały powodować, że starający się unikać szerszych kontaktów dyrektor stale był „na obstrzale” podopiecznych.

Dyrektor Piątkiewicz zmarł zupełnie zapomniany we Lwowie 10 maja 1919 r. i pochowany został na Cmentarzu Łyczakowskim. Nie zachowały się żadne wzmianki, by delegacja szkoły, dla której postawił do dziś używany budynek, wzięła udział w pogrzebie.